

## Bezpowrotnie utracona przewidywalność: niemiecka scena partyjna po wyborach

Artur Ciechanowicz

Zarówno w samych Niemczech, jak i za granicą komentarze dotyczące wyborów w RFN zdominowane były przez analizę wyników uzyskanych przez antyimigrancką i antyislamską Alternatywę dla Niemiec (AfD), zwłaszcza na wschodzie i południu kraju. To, że partia wejdzie do Bundestagu, było niemal pewne na długo przed 24 września: wynik ugrupowania był tylko nieznacznie lepszy niż w przedwyborczych sondażach. Dużo gorzej niż w badaniach wypadły natomiast dwie partie masowe: CDU/CSU i SPD. I to właśnie ich wyniki mówią więcej o ewolucji politycznych tożsamości niemieckich wyborców oraz są kluczowe w ocenie i przewidywaniu wydarzeń na tamtejszej scenie politycznej. W najbliższej kadencji co prawda nie dojdzie do rozpadu starych partii i powstania w ich miejsce nowych, ale tradycyjne ugrupowania masowe nadal będą tracić bazę wyborczą. Zyskiwać mogą natomiast ideologicznie wyraziste ugrupowania, jak AfD, która będzie opozycją bezkompromisową. Jej obecność w Bundestagu spowoduje, że język debaty publicznej w Niemczech zaostrzy się, a narracje AfD i reszty ugrupowań staną się jeszcze bardziej rozbieżne.

### Kryzys partii masowych

Wyniki wyborów pokazują przede wszystkim skalę kryzysu, w jakim znalazły się dwie partie masowe (Volksparteien): CDU i SPD. Chadecja, mimo wygranej, zanotowała wysoką stratę w porównaniu z 2013 rokiem (- 8,9 p.p.). Bliski sojusznik Angeli Merkel w partii, premier Saksonii Stanisław Tillich stwierdził, że chadecji nie udało się zająć kwestiami, które faktycznie ludzi niepokoją. Zaapelował o nowe otwarcie i biorąc na siebie odpowiedzialność za słaby wynik CDU w landzie, zrezygnował z funkcji szefa rządu. Z kolei SPD uzyskała najgorszy wynik wyborczy od zakończenia II wojny światowej. Szef socjaldemokratów, żeby uniknąć rozliczeń za klęskę, już podczas wieczoru wyborczego zdecydował się na ucieczkę do przodu i ogłosił, że partia pod jego przywództwem przechodzi do opozycji. Tym samym skierował wewnątrzpartyjną

dyskusję na zagadnienia programowe, a nie personalne.

CDU i SPD zaczęły tracić duopol na niemieckiej scenie politycznej w pierwszej dekadzie XXI wieku. Jeszcze w 1990 roku chadecja i socjaldemokracja miały odpowiednio 790 tys. i 943 tys. członków, w 2016 roku – 431 tys. i 432 tys. Zmniejszaniu się stałego elektoratu towarzyszy w ostatnich latach wzrost elektoratu podejmującego decyzje wyborcze emocjonalnie i w ostatniej chwili. Tydzień przed ostatnimi wyborami do Bundestagu 40% wyborców nie wiedziało jeszcze, na jaką partię odda głos. W 1980 roku było to 20%.

Coraz mniejsze przywiązanie niemieckiego wyborcy do dwóch gigantów na scenie politycznej wynika z kilku czynników:

1. Od 2005 roku postępuje zbliżenie programowe CDU do SPD i Zielonych. Przejawem tych procesów było m.in. wprowadzenie płacy minimal-

nej, podwójnego obywatelstwa, zawodowej armii, ratowanie strefy euro czy transformacja energetyczna. Dzięki tym działaniom chadecji udało się zbudować silną pozycję w politycznym centrum, ale też coraz trudniej odróżnić jej program od SPD, a nawet Partii Zielonych.

### **Formalna przynależność do klasy robotniczej przy jednoczesnym stosunkowo wysokim poziomie życia klasy średniej powoduje szybkie zanikanie proletariackiego etosu.**

Taki kierunek rozwoju rozczarowuje konserwatywnych wyborców CDU. W 2013 roku pojawiła się dla nich alternatywa w postaci AfD. Badania przepływow elektoratu pokazują, że najwięcej wyborców ta antyimigrancka i antyislamska partia odebrała właśnie chadecji (nie licząc mobilizacji niegłosujących). Szczegółowe sondaże dotyczące głównych cech, jakimi charakteryzują się poszczególne ugrupowania, potwierdzają brak wyrazistego profilu partii masowych: 50% Niemców uważa, że głównym atutem CDU/CSU jest Angela Merkel i jednocześnie 48% jest zdania, że trudno jednoznacznie stwierdzić, jakie kanclerz ma poglądy polityczne. Dla 74% respondentów SPD jest partią, która nie mówi o niczym, co mogłoby zainteresować ludzi. Z kolei aż 81% uważa, że postkomunistyczna, skrajnie lewicowa Partia Lewicy nie rozwiązuje co prawda żadnych problemów, ale przynajmniej nazywa rzeczy po imieniu, a 49% – że AfD rozumie i poważnie traktuje brak poczucia bezpieczeństwa u wielu Niemców<sup>1</sup>.

2. Reformy rynku pracy i systemu opieki społecznej Agenda 2010 przeprowadzone przez Gerharda Schrödera (SPD) zaowocowały poprawą sytuacji gospodarczej RFN, jednak zostały uznane przez stałych wyborców SPD za zdradę lewicowych ideałów. Socjaldemokratom nie udało się już odbudować wiarygodności

i zaufania, zwłaszcza że od 2007 roku mają silną konkurencję w postaci Partii Lewicy, która zabiega o głosy grup uważających się za społecznie wykluczone.

3. W wyniku zmian demograficznych, społecznych i ekonomicznych elektoraty obu partii masowych są coraz bardziej do siebie podobne. Tradycyjny, stereotypowy podział, zgodnie z którym na SPD głoszą robotnicy, a na CDU małomiasteczkowa klasa średnia, nie ma już potwierdzenia w danych<sup>2</sup>. Z badań prowadzonych przez Niemiecki Instytut Badań nad Gospodarką (DIW) wynika, że główne różnice dotyczą miejsca zamieszkania (SPD ma więcej wyborców w obszarach miejskich) i obaw wyborców (w odczuciu elektoratu chadeków największe zagrożenia dla Niemiec to przestępczość i migracje, z kolei elektoratu socjaldemokratów – zmiany klimatu). Afiliacje polityczne coraz większej liczby wyborców nie wynikają z wykonywanego zajęcia czy przynależności religijnej, ale innych cech społecznych i aspiracji. Formalna przynależność do klasy robotniczej przy jednoczesnym stosunkowo wysokim poziomie życia klasy średniej powoduje szybkie zanikanie proletariackiego etosu. Podobnie nominalna przynależność do któregoś z Kościołów wobec zlaicyzowania społeczeństwa sprawia, że kryterium wyznaniowe nie ma wpływu na głosowanie.

4. Różnice wewnątrz partii między politykami ze szczebla landowego i federalnego powodują dezorientację wyborców co do linii politycznej ugrupowań. Zarówno CDU, jak i SPD tolerują w swoim składzie osoby z często całkowicie odmiennymi poglądami. Podziały wewnętrzne widać najlepiej na przykładzie wyborów landowych, gdzie stanowiska lokalnych działaczy w sprawie np. polityki migracyjnej niejednokrotnie znacząco odbiegają od koncepcji polityków na poziomie federalnym. Na przykład przed wyborami w Nadrenii-Palatynacie w 2016 roku szefowa tamtejszych struktur CDU Julia

<sup>1</sup> Aussagen zu den Parteien, <https://wahl.tagesschau.de/wahlen/2017-09-24-BT-DE/umfrage-aussagen.shtml>

<sup>2</sup> Wählerschaft der Parteien, DIW, 19.07.2017. [https://www.diw.de/documents/publikationen/73/diw\\_01.c.562050.de/17-29.pdf](https://www.diw.de/documents/publikationen/73/diw_01.c.562050.de/17-29.pdf)

Klößner wyraźnie krytykowała politykę Angeli Merkel w kryzysie migracyjnym. Z kolei jeden z najbardziej prominentnych i kontrowersyjnych krytyków koncepcji multi-kulti i państwa otwartego na imigrantów to Thilo Sarrazin – były polityk SPD.

*Notabene* trend słabnięcia partii masowych dotknął również ugrupowania, które mają taki status w regionach, a nie w skali całego kraju: CSU w Bawarii i Partii Lewicy na wschodzie Niemiec. CSU, bardziej konserwatywna światopoglądowo i bardziej prospołeczna siostra CDU, uzyskała w wyborach do Bundestagu w Bawarii 38,8% głosów. Jest to co prawda lepszy rezultat niż wynik chadecji w całym Niemczech, jednak znacznie poniżej oczekiwań partii, która uważa się za „ugrupowanie państwowe”<sup>3</sup> w swoim landzie (Staatspartei) i które cztery lata wcześniej zdobyło tam 49,3% głosów. O względnie słabym wyniku CSU przesądziły działania premiera kraju związkowego i szefa CSU Horsta Seehofera w czasie kryzysu migracyjnego, kiedy krytykował politykę Angeli Merkel. Paradoksalnie stracił głosy zarówno wśród przeciwników, jak i zwolenników kanclerz. Według jednych był za mało stanowczy, według drugich – niełojalny wobec szefowej rządu. Przełożyło się to na wzrost poparcia dla antyimigranckiej AfD, jak i proimigranckich Partii Lewicy i Zielonych. Partia Lewicy na wschodzie Niemiec straciła na rzecz AfD pozycję tradycyjnej drugiej siły (po CDU). Badania pokazują, że dotychczasowi wyborcy Partii Lewicy odeszli do Alternatywy zrażeńi zbyt proimigranckim stanowiskiem ugrupowania.

### Opieszale zmiany w dużych partiach

Kryzys CDU i SPD nie oznacza, że na niemieckiej scenie politycznej nie ma już miejsca na partie masowe. Próba utworzenia – mimo formalnych różnic zawartych w programach – koalicji rządowej złożonej z CDU/CSU, FDP i Zielonych, a także poparcie, jakim jeszcze niedawno cie-

<sup>3</sup> Czyli predestynowane do rządzenia Bawarią niepodzielnie.

szyl się taki układ (57%, wzrost o 34 p.p. w porównaniu z badaniem przeprowadzonym przed wyborami), wskazują na to, że obecny krajobraz partyjny nie odpowiada rzeczywistym podziałom w niemieckim społeczeństwie. Badania te odzwierciedlają stan faktyczny, w którym liberalne skrzydło CDU jest bliższe Zielonym, konserwatywnemu skrzydłu SPD i wolnościowej frakcji w FDP niż CSU czy konserwatystom w samej partii Angeli Merkel.

### Partia Lewicy na wschodzie Niemiec straciła pozycję tradycyjnej drugiej siły (po CDU). Dotychczasowi wyborcy odeszli do AfD zrażeńi zbyt proimigranckim stanowiskiem ugrupowania.

Prawdopodobieństwo, że w najbliższej kadencji dojdzie do rozpadu starych partii i powstania nowych, jest niewielkie. Ugrupowania masowe nadal będą próbowały łączyć odległe pozycje ideologiczne. Będą pozwalać na istnienie wielu nurtów, zwłaszcza na poziomie landowym, wykonując taktyczne gesty pod adresem odpowiednio bardziej prawicowych albo bardziej lewicowych wyborców. Zaraz po wyborach w CDU pojawiły się głosy domagające się nowego otwarcia na prawicowego wyborcę, a nawet wymiany Angeli Merkel na nowego szefa partii<sup>4</sup>. Badanie przeprowadzone wśród obecnych zwolenników partii wykazało jednak, że zwrotu w prawo chce 33% wyborców CDU, a 55% jest temu przeciwna. 98% zaś nie chce żadnych zmian w kierownictwie<sup>5</sup>. Są to wyniki po myśli liberalnego skrzydła ugrupowania, które umacniają pozycję Merkel przed negocjacjami koalicyjnymi.

<sup>4</sup> Konservativer Flügel fordert neuen CDU-Chef, *Die Welt*, 26.09.2017, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article169059522/Konservativer-Fluegel-fordert-neuen-CDU-Chef.html>

<sup>5</sup> Darum muss Merkel den rechten CDU-Rand nicht fürchten, RP-Online, 2.10.2017, <http://www.rp-online.de/politik/deutschland/union-darum-muss-angela-merkel-den-rechten-cdu-rand-nicht-fuerchten-aid-1.7119585>

Sytuacja w SPD jest bardziej skomplikowana. Schulzowi udało się odsunąć w czasie debaty personalne i rozliczenia za klęskę wyborczą najpóźniej do grudnia 2017 roku, kiedy delegaci partii spotkają się na zjeździe federalnym. Żeby zachować swoje stanowisko, Schulz będzie musiał zgodzić się na koncesje personalne i programowe na rzecz radykalnie lewicowego skrzydła partii. Jest ono co prawda zadowolone z przejścia partii do opozycji, ale domaga się też jednoznacznego odcięcia się od Agendy 2010 i zmian personalnych we władzach ugrupowania. Schulz zdaje sobie jednak sprawę, że zbyt mocny skręt w lewo może zrazić do SPD kolejnych wyborców umiarkowanych i wcale nie musi oznaczać odzyskania elektoratu, który odszedł do Partii Lewicy.

Niezależnie od podjętych w najbliższym czasie decyzji oba ugrupowania będą musiały mierzyć się z problemem widocznym już teraz: coraz mniej głosów oddanych na partie oznacza coraz mniejsze dotacje państwowe i w efekcie mniejsze możliwości utrzymywania i zdobywania wyborców<sup>6</sup>. Będzie to premiowało ideologicznie wyraziste ugrupowania jak Zieloni, Partia Lewicy i AfD (oraz ewentualnie CSU, jeśli Bawarczyści odetną się od Merkel).

### **Partia *non grata***

Socjaldemokraci będą mieli najliczniejszy klub opozycyjny w parlamencie, ale prawdziwą opozycją wobec obecnego układu politycznego będzie AfD – ugrupowanie, które powstało w 2013 roku jako partia antyestablishmentowa i przeciwna programom pomocowym dla krajów strefy euro, takim jak Grecja. W ciągu czterech lat udało się jej zdobyć miejsca w Parlamencie Europejskim i w 14 spośród 16 parlamentów krajów związkowych RFN. W międzyczasie z par-

<sup>6</sup> Skarbnik SPD Dietmar Nietan stwierdził, że w związku z najsłabszym w historii wynikiem wyborczym, a co za tym idzie mniejszymi dotacjami od państwa, w budżecie socjaldemokratów powstanie deficyt na około 1 mln euro. Rozważane jest w związku z tym ograniczenie liczby imprez organizowanych przez SPD i obcięcie pomocy dla struktur w miejscowościach, gdzie partia uzyskuje małą liczbę głosów.

tii profesorów ekonomii, rozczarowanych chadecją i FDP, ugrupowanie zyskało wyraźnie prawicowy profil, zdobywając wyborców antyimigrancką i antyislamską retoryką.

### **Żeby zachować stanowisko szefa SPD, Schulz będzie musiał zgodzić się na koncesje personalne i programowe na rzecz radykalnie lewicowego skrzydła partii.**

Alternatywa dla Niemiec jako jedyna odniosła jednoznaczny sukces w wyborach do Bundestagu. Wprowadzenie do parlamentu 94 posłów mimo wewnętrznych walk, prób izolacji i wrogości mediów głównego nurtu jest nie tylko skutkiem wspomnianej już socjaldemokratyzacji CDU i powstania niszy po prawej stronie sceny politycznej. AfD podejmowała tematy łamiące tabu, znajdujące się na pograniczu poprawności politycznej, a jednocześnie dbała o wizerunek partii niepowiązanej z neonazistami (procedury partyjne przewidują sprawdzanie biografii kandydatów na członków pod kątem przynależności do organizacji neonazystowskich), choć nie potępiała tych środowisk *en bloc*. Jednocześnie liderzy ugrupowania regularnie podkreślali wagę problemu przestępczości wśród imigrantów czy domagali się uczczenia bohaterstwa „niemieckiego żołnierza” w dwóch wojnach światowych. Bez przesady można stwierdzić, że dzięki AfD moda na takie postawy się umacnia i przestaje być kompromitująca. Ten trend to także wyraz sprzeciwu coraz szerszych kręgów wyborców wobec polityki tożsamościowej, prowadzonej przez Angelę Merkel, dla której narodowość to raczej pojęcie formalne, synonimiczne z obywatelstwem. Zarazem niemiecka kanclerz, partie mainstreamowe i media utraciły tzw. *Deutungshoheit*, czyli monopol na interpretację wydarzeń. Było to możliwe dzięki mediom elektronicznym, do których przeniosła się narracja antyestablishmentowa. Instytucje państwowe i media nie są już w stanie skutecznie dezawu-

ować swoich adwersarzy. Przeciwnie, próby piętnowania jedynie potwierdzają narrację AfD o skorumpowanym systemie, który ma za nic obawy Niemców<sup>7</sup>. Prowadzi to do dalszej polaryzacji społeczeństwa. Jej symbolem stały się demonstracje zwolenników i przeciwników przyjmowania migrantów, gdy obie strony miały na transparentach hasło: „Wir sind das Volk” (To my jesteśmy narodem)<sup>8</sup>.

### **Obecność AfD w polityce federalnej nie jest zjawiskiem przejściowym. Ugrupowanie ma już stały elektorat i silne zaplecze intelektualne.**

Sama obecność AfD w Bundestagu ograniczyła możliwości manewru Angeli Merkel, która jest zmuszona do negocjowania trójpartyjnej koalicji. Parlament daje też trzeciej sile politycznej duże możliwości wpływania na debatę publiczną w RFN i budowania swojej pozycji instytucjonalnej. Oprócz stanowiska wiceprzewodniczącego Bundestagu i przewodnictwa w komisjach parlamentarnych frakcja AfD dostanie około 16 mln euro rocznie na prowadzenie działalności. Za prawie 6 mln głosów, które partia otrzymała w wyborach, dostanie też dotacje państwowe (za każdy głos od 83 centów do 1 euro). AfD liczy także na część z puli 450 milionów euro, którą RFN corocznie przeznacza na działalność fundacji politycznych. AfD mogą też przypaść stanowiska poza parlamentem. Przedstawiciele Bundestagu zasiadają np. w zarządzie banku rozwoju KfW, w radzie nadzorczej Deutsche Welle oraz telewizji państwowych. AfD będzie opozycją bezkompromisową. Podczas wieczoru wyborczego Alexander Gauland, jeden z liderów kampanii zapowiedział „polowanie na Merkel”. Liderzy partii będą akcento-

wać brak uwikłania w system – w odróżnieniu od SPD – i taka narracja będzie działać na korzyść ugrupowania i podnosić wiarygodność AfD. Na podstawie dotychczasowych działań tej partii można wnioskować, że język debaty publicznej w Niemczech zaostry się, a narracje AfD i reszty ugrupowań staną się jeszcze bardziej rozbieżne. Próbując zapobiec zakorzenieniu się Alternatywy na szczeblu federalnym, pozostałe partie będą sięgały – co widać już teraz – po działania, które są co prawda legalne, ale naruszają pewne polityczne tradycje. Na przykład jeszcze przed wyborami regulamin Bundestagu został zmieniony tak, by przedstawiciel prawicy Wilhelm von Gottberg nie mógł zostać przewodniczącym seniorem parlamentu i nie inaugurował pierwszego posiedzenia. Po wyborach blokowana była kandydatura nominowanego przez frakcję AfD Albrechta Glasera na stanowisko wiceprzewodniczącego Bundestagu. Posłanka SPD Michelle Müntefering rozpoczęła zbieranie podpisów wśród deputowanych pod wnioskiem do konwentu seniorów o zablokowanie mianowania przedstawiciela AfD na stanowisko przewodniczącego komisji ds. kultury. Skuteczność takich działań jest dyskusyjna – raczej dostarcza AfD uzasadnienia dla tezy o zмовie „starych partii” i bezideowości chadecji. Przy okazji zaś obniża prestiż instytucji państwowych.

Obecność AfD w polityce federalnej nie jest zjawiskiem przejściowym. Ugrupowanie ma już stały elektorat i silne zaplecze intelektualne<sup>9</sup>. Frakcja AfD w Bundestagu charakteryzuje się najwyższym odsetkiem osób z tytułem doktora i profesora. W terenie natomiast ugrupowanie jest ściśle powiązane z konserwatywnymi korporacjami akademickimi (Burschenschaften). Te elitarne męskie zrzeszenia studentów, których historia sięga 1815 roku i w których człon-

<sup>7</sup> Stało się to szczególnie wyraźne podczas kryzysu migracyjnego. Zob. A. Kwiatkowska-Drożdż, Filozof patrzy na kryzys migracyjny, *Tygodnik Powszechny*, 14.05.2016.

<sup>8</sup> Nawiązanie do hasła manifestacji odbywających się od września 1989 roku w NRD, których uczestnicy wznosili hasło „Wir sind das Volk” (To my jesteśmy narodem) i domagali się reform politycznych.

<sup>9</sup> Badania przeprowadzane w panelu społeczno-ekonomicznym (SOEP), mierzące m.in. długoterminowe przywiązanie do partii, pokazują, że AfD udało się zbudować trwałe elektorat na poziomie 5–6% (czyli na poziomie wieloletniej średniej FDP i znacznie wyższym niż partii neonazistowskich jak NPD czy DVU). Więcej zob. A. Ciechanowicz, AfD – alternatywa dla kogo?, *Komentarze OSW*, 10.02.2017, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2017-02-10/afd-alternatywa-dla-kogo>

kostwo jest często zarezerwowane tylko dla etnicznych Niemców i Austriaków są kuźnią kadr AfD<sup>10</sup>. Oprócz fechtunku i rytualnych zabaw członkowie korporacji zajmują się pracą edukacyjną i wychowawczą wśród swoich członków, kładąc nacisk na znajomość historii, patriotyzm i gotowość służby dla ojczyzny.

## Pęknięcie ideologiczne

Podziały ideologiczne w Niemczech, jak pokazały wybory do Bundestagu, pokrywają się częściowo z podziałami regionalnymi. Porównanie wyników pokazuje przede wszystkim trwający podział na wschód i zachód. W czterech (na pięć) landów dawnej NRD Alternatywa dla Niemiec zajęła drugie miejsce (w Brandenburgii, Turynгии, Saksonii-Anhalt, Meklemburgii-Pomorzu Przednim); w jednym – pierwsze (Saksonia). Pokazuje to, że hasła antyimigranckie i odwołująca się do korzeni etnicznych retoryka znajdują podatny grunt przede wszystkim w tej części kraju. Ale nie tylko tam. Również południe (choć w mniejszym stopniu) stosunkowo silnie poparło AfD. W Bawarii w skali całego landu Alternatywa zajęła trzecie miejsce (12,4%, zaledwie 2,9 p.p. za SPD), ale w 17 na 46 okręgów wyborczych wyprzedziła socjaldemokratów. W Badenii-Wirtembergii AfD uzyskała drugi w całych zachodnich Niemczech wynik (12,2%). W północnych landach z kolei poparcie dla tej partii nie przekroczyło 10%.

Taki rozkład głosów wskazuje, że poparcie dla partii radykalnie prawicowych nie wynika, jak przez lata sądzono, z poczucia materialnego upośledzenia względem reszty bogatych Niemiec – Bawaria i Badenia-Wirtembergia to odpowiednio drugi i trzeci najbogatszy land, a 73% wyborców AfD ocenia swoją sytuację materialną jako dobrą. Głosując na Alternatywę, chcą wyrazić swój protest (85%) przeciwko

erozji niemieckiej kultury, zbyt dużym zmianom społecznym spowodowanym przez imigrację i zbyt dużym wpływem islamu<sup>11</sup>. Potwierdza to raport z badań przeprowadzonych przez fundację Bertelsmanna, z którego wynika, że partie establishmentowe straciły nie tylko wyborców o prawicowych poglądach, ale cierpią na masowy odpływ elektoratu z mieszczańskiego centrum. Decyzje wyborcze w tej grupie w coraz mniejszym stopniu są bowiem zdeterminowane przez wykonywane zajęcie czy przynależność religijną<sup>12</sup>. Wejście AfD do Bundestagu jest efektem powstania linii podziału, którą wyznacza stosunek do narodu, historii, państwa i kultury. W obecnej kadencji parla-

**Hasła antyimigranckie i odwołująca się do korzeni etnicznych retoryka znajduje podatny grunt przede wszystkim w byłej NRD. Ale nie tylko tam.**

mentu będziemy świadkami walki ideologicznej transmitowanej przez ogólnoniemieckie stacje telewizyjne. W konsekwencji dojdzie do jeszcze większego podgrzania i polaryzacji nastrojów społecznych. Biorąc pod uwagę, że przeciwnicy polityczni w Niemczech coraz mniej przebiegają nie tylko w słowach, ale też nie stronią od przenoszenia walki na ulice (np. protesty przeciwko G20 w Hamburgu, ataki na ośrodki dla uchodźców), Niemcy muszą się liczyć z rosnącą radykalizacją przedstawicieli zarówno lewej, jak i prawej strony sceny politycznej.

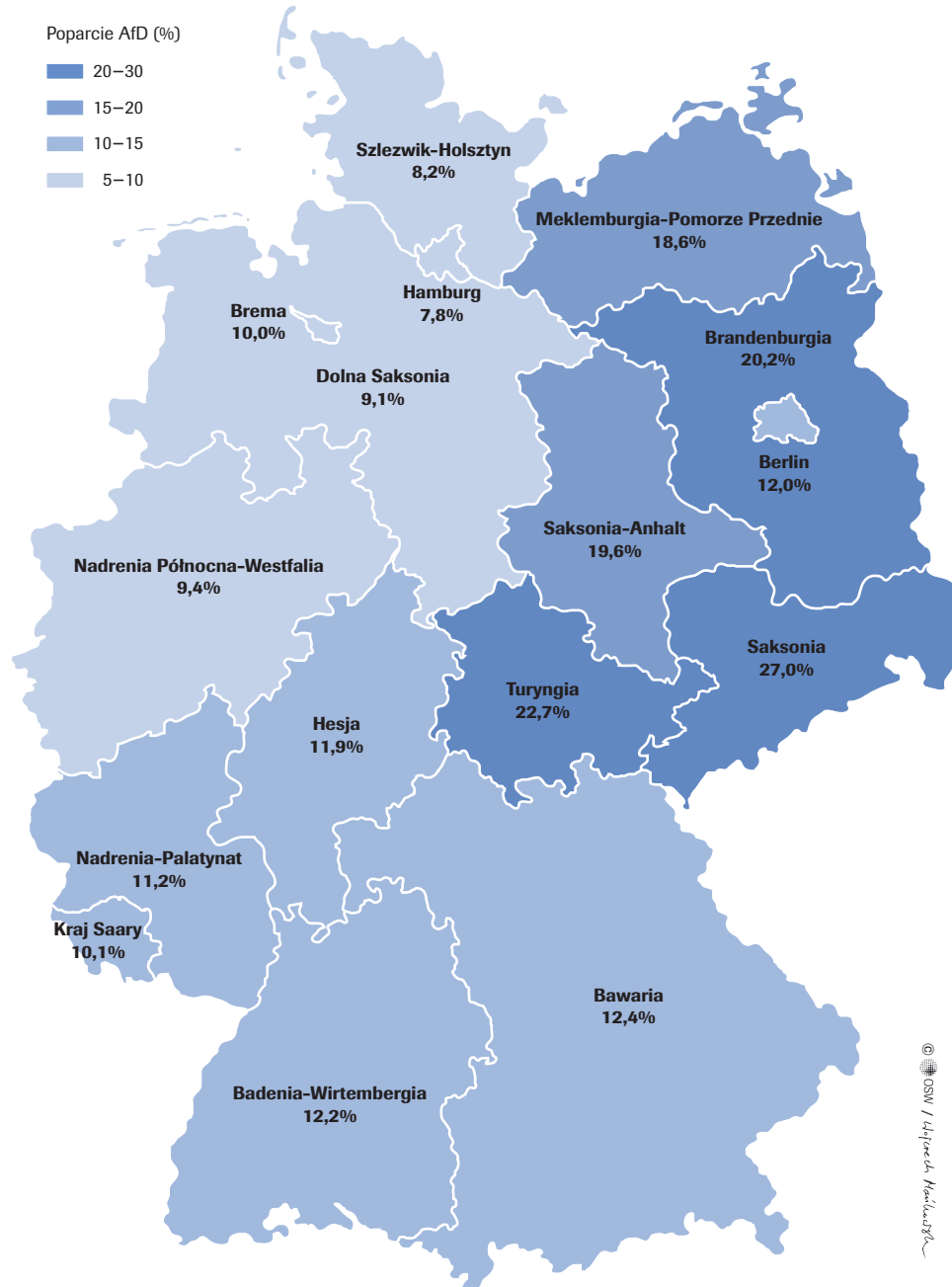
<sup>10</sup> Zob. Leitmotive der Deutschen Burschenschaft, [http://www.burschenschaft.de/fileadmin/user\\_upload/DB\\_Grundsatzbroschuere-LANGTEXTE-KA3\\_\\_08.01.15.pdf](http://www.burschenschaft.de/fileadmin/user_upload/DB_Grundsatzbroschuere-LANGTEXTE-KA3__08.01.15.pdf); Wie radikale Burschenschaften zur Kaderschmiede der AfD werden, 27.07.2017, [http://www.huffingtonpost.de/2017/07/27/burschenschaften-afd\\_n\\_17597626.html](http://www.huffingtonpost.de/2017/07/27/burschenschaften-afd_n_17597626.html)

<sup>11</sup> Sondaż dotyczący największych zagrożeń, z jakimi muszą uporać się Niemcy według wyborców AfD: Bundestagswahl 2017. Umfragen zur AfD, 24.09.2017, [https://wahl.tagesschau.de/wahlen/2017-09-24-BT-DE/charts/umfrage-afd/chart\\_208795.shtml](https://wahl.tagesschau.de/wahlen/2017-09-24-BT-DE/charts/umfrage-afd/chart_208795.shtml)

<sup>12</sup> Autorzy raportu umownie dzielą wyborców z tej grupy na zwolenników i przeciwników „modernizacji”. Dla sympatyków „postępu” słowami kluczowymi są: środowisko, otwartość, wielokulturowość, ludzkość. Przeciwnicy podkreślają wartość tradycji, narodu czy kultury niemieckiej. R. Vehrkamp, K. Wegschaidler, Populaere Wahlen. Mobilisierung und Gegenmobilisierung der sozialen Milieus bei der Bundestagswahl 2017, 6.20.2017. [https://www.bertelsmann-stiftung.de/fileadmin/files/BSt/Publikationen/GrauePublikationen/ZD\\_Populaere\\_Wahlen\\_Bundestagswahl\\_2017\\_01.pdf](https://www.bertelsmann-stiftung.de/fileadmin/files/BSt/Publikationen/GrauePublikationen/ZD_Populaere_Wahlen_Bundestagswahl_2017_01.pdf)

## MAPA

### Odsetek głosów oddanych na AfD w poszczególnych landach w wyborach do Bundestagu 24 września 2017 roku



Źródło: <https://www.bundeswahlleiter.de/bundestagswahlen/2017/ergebnisse.html>

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Mateusz Gniazdowski,  
Anna Kwiatkowska-Drożdż  
REDAKCJA: Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska  
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia  
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa  
tel.: +48 | 22 | 525 80 00,  
fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)